

# REFLEKSJE

BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 60 (126) 2011

## NSZZ **Solidarność** w ANWILU SA

### 27 rocznica śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki

W środę 19 października 2011 roku o godz. 17<sup>00</sup> przy włocławskiej tamie odbyły się uroczystości 27 rocznicy męczeńskiej śmierci błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Liturgii odpustowej przewodniczył abp Tadeusz Gocłowski. Przybyłe delegacje złożyły wieńce przy pomniku,



następnie ruszyła procesja z relikwiami bł. ks. Jerzego Popiełuszki do Sanktuarium Męczeństwa przy ul. Płockiej, gdzie można było obejrzeć program artystyczny przygotowany przez młodzież z Gimnazjum nr 2 im. ks. Jerzego Popiełuszki. O godz. 18<sup>00</sup>

odbyła się uroczysta eucharystia pod przewodnictwem abp Gocłowskiego.

Natomiast zakonnicy ze Zgromadzenia Braci Poczycieli z Getsemani – duszpasterze Sanktuarium Męczeństwa oraz parafii Matki Bożej Fatimskiej przy ul. Płockiej przygotowali bardzo ciekawą wystawę o ks. Jerzym Popiełuszko.

### Niech wszyscy skorzystają na wzroście PKB

Szef "Solidarności" Piotr Duda przedstawił w sejmie obywatelski projekt „S” dotyczący podniesienia płacy minimalnej do 50 proc. średniej płacy. Teraz ustawa trafi do pracy w sejmowych komisjach, ale stanie się to dopiero w następnej kadencji sejmu. Z obecnych w sejmie partii tylko PO i PJN odnosiły się do projektu bez entuzjazmu. Szefowi Komisji Krajowej towarzyszyli w sejmie Henryk Nakonieczny i Zbigniew Kruszyński. Na galeriach zasiadło także kilkudziesięciu członków „S” z całej Polski. Oficjalnie przywitani przez prowadzącego wcześniej obrady wicemarszałka Marka Kuchcińskiego (PiS) byli co chwilę strofowani przez straż marszałkowską. A to za zbyt głośne zachowanie, a to za brawa, a to za robienie zdjęć.

## **Biedni pracujący**

– Jestem tu dziś w imieniu blisko 350 tysięcy Polaków, którzy swoim podpisem poparli projekt ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę – zaczął Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „S”. – Mówimy o wynagrodzeniu za pracę, a nie zasiłkach. Mamy mnóstwo umów śmieciowych – wskazywał, przypominając o gigantycznej liczbie Polaków, którzy pracując nie są w stanie utrzymać swoich rodzin. – Nie da się ukryć, że za takie pieniądze nie da się utrzymać rodziny! Przypomniał także, że dobitnie pokazują to obiektywne dane Głównego Urzędu Statystycznego.

– Pracownik z żoną i małym dzieckiem, zarabiający płacę minimalną, otrzymujący zwrot podatku i dodatek na dziecko jest w stanie utrzymać rodzinę tylko na poziomie minimum egzystencji. Poniżej tego czekałoby go biologiczne wyniszczenie – mówił szef „S”. Zgodnie z danymi GUS takich rodzin jest 12 proc.

– Nie ma nic gorszego niż niemożność utrzymania rodziny. Jako młody człowiek z dwojgiem małych dzieci, gdy byłem tokarzem w Hucie Gliwice, musiałem chodzić po zasiłki. Wiem, co to znaczy – dodał. Przewodniczący „S” zastanawiał się także, czy doradcy ekonomiczni wskazujący na negatywne, ich zdaniem, skutki podwyższenia płacy minimalnej, próbowali doradzać ludziom zarabiającym płacę minimalną, jak przeżyć.

– Pracodawcy mówią, że jak pracownikom nie wystarcza pensji na życie, niech idą do opieki społecznej. Czyli ich zdaniem budżet państwa ma dopłacać do pracowników. To niedopuszczalne!

## **Jak rosła płaca**

Piotr Duda przypomniał historię płacy minimalnej. Mówił, jak kształtowała się w ciągu ostatnich kilku lat. Przypominał o próbach porozumienia w komisji trójstronnej. O tym, że podczas uchwalania paktu

działań antykryzysowych wszyscy partnerzy społeczni, a więc także pracodawcy, podpisali się pod porozumieniem gwarantującym wypracowanie mechanizmu dojścia do takiego poziomu płacy minimalnej, który będzie stanowił 50 proc. płacy średniej. A dziś płaczą, gdy praca wzrasta. Nie chcą więc dotrzymać danego słowa.

– Premier Waldemar Pawlak mówił, że podpisanie tego porozumienia było największym sukcesem. Tak! Ale niech będzie realizowane! – mówił Piotr Duda. Te słowa wyraźnie poruszyły obecnego na sali szefa PSL. Nie zabrał jednak później głosu.

– Pracodawcy lamentują nad naszym projektem. A były przecież deklaracje Tuska i Pawlaka, że do końca 2009 r. zostanie wypracowany mechanizm wzrostu płacy minimalnej. Do tego nie doszło. Gdy w zeszłym roku wypracowaliśmy w komisji trójstronnej porozumienie dotyczące poziomu płacy minimalnej w wysokości 1408 zł i zgodził się na to premier Pawlak, to nie zgodziła się Rada Ministrów. I płaca minimalna teraz wynosi 1386 zł. W tej sytuacji, powiedział przewodniczący „S”, celowe a nawet niezbędne jest ustawowe określenie mechanizmu, który pozwoli na większą dynamikę wzrostu minimalnego wynagrodzenia.

– Ustawa, którą dziś mam zaszczyt państwu przybliżyć, takie mechanizmy zawiera, nie ograniczając swobody negocjowania minimalnego wynagrodzenia w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych oraz zawierania korzystniejszych rozwiązań w układach zbiorowych pracy – zapewniał Duda. – Jeżeli PKB wzrasta, to powinni z tego korzystać wszyscy. PKB w Polsce wypracowują nie tylko pracodawcy.

## **Koszty dodatnie**

Szef „S” przedstawił też koszty dla budżetu związane z wprowadzeniem ustawy. – Z otrzymanych z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej danych wynika, że dla budżetu państwa skutki finansowe

podwyższenia wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę o każde 10 zł wyniosłyby w 2011 roku 2,32 mln zł. Natomiast przy założeniu, że minimalne wynagrodzenie wzrosłoby w 2011 roku o 10 złotych, a liczba osób zatrudnionych zarabiających równo lub poniżej minimalnego wynagrodzenia to, według GUS, 335,8 tys., budżet państwa zyskałby około 14,39 mln zł. A wpływy budżetowe będą wyższe, ponieważ GUS podaje tylko wynagrodzenia w firmach zatrudniających powyżej 9 osób, zaś analiza skutków regulacji nie obejmuje zwiększonych wpływów budżetowych z podatku VAT. Tak więc zwiększone wydatki budżetu zostaną z nadwyżką sfinansowane zwiększonymi wpływami budżetu – podsumował Duda. Nie ma również, wbrew wielu rozpowszechnianym opiniom, wpływu wysokości minimalnego wynagrodzenia na wzrost bezrobocia. Takie badania w 2007 r. na zlecenie sejmu przeprowadziła prof. Zofia Jacukowicz. – Nie istnieje alternatywa: niskie płace albo bezrobocie. Nie stwierdzono zależności pomiędzy wysokością minimalnego wynagrodzenia ani wysokością płacy przeciętnej a sytuacją na rynku pracy. Brak jest korelacji pomiędzy odsetkiem zatrudnionych a odsetkiem pobierających minimalne wynagrodzenie – mówił Piotr Duda. Przytoczył też dane, z których wynika, że wielkość nierejestrowanego zatrudnienia jest odwrotnie proporcjonalna do wzrostu minimalnego wynagrodzenia za pracę. – Im wyższa płaca minimalna, tym mniej pracujących na czarno. Ja nie ośmielę się wyciągać takich wniosków, ale tylko głupiec może próbować udowodniać tezę, że wzrost minimalnego wynagrodzenia powoduje wzrost nierejestrowanego zatrudnienia – mówił Duda.

### **A przedsiębiorcy?**

Mówił także o skutkach finansowych dla przedsiębiorców.

– Z naszych wyliczeń wynika, że – przy zastosowaniu przed chwilą wymienionych założeń, a więc wzrostu minimalnego wynagrodzenia o 204 zł, które dotyczyć będzie 335,8 tys. najmniej zarabiających – koszt ten wyniesie 1 miliard 109 milionów 751 tysięcy 840 złotych. Nawet jeśli przyjmiemy, że w firmach zatrudniających do 9 osób drugie tyle pracowników zarabia minimalne wynagrodzenie, to łączny koszt przedsiębiorców wyniesie rocznie blisko 2 miliardy 219 milionów 503 tysiące 680 zł. Konfrontując tę sumę z zyskami netto przedsiębiorców za 2010 rok w wysokości ok. 90 miliardów zł, stanowi ona jedynie około 2 i pół procenta zysków netto, nie zainwestowanych w nowe miejsca pracy, innowacyjną działalność, tylko ulokowanych w systemie bankowym.

Na koniec odbyła się seria pytań. Minister pracy Jolanta Fedak, obecna cały czas na sali, odpowiadała na pytania posłów i wskazywała na sens przyjęcia projektu i dalszej pracy nad nim. Mówiła m.in.: – Projekt, który został dziś przedstawiony przez stronę społeczną, idzie w dobrym kierunku, uzależnia bowiem podniesienie płacy od wzrostu gospodarczego. Czyli mówi, że jeżeli wzrost gospodarczy jest większy, jeżeli są wyższe wpływy do budżetu i lepsza kondycja przedsiębiorstw, wtedy możemy sobie pozwolić na podniesienie poziomu płac.

Na pytania odpowiadał też Piotr Duda, m.in. odnosząc się do propozycji PjN podniesienia kwoty wolnej od podatku. – Solidarności nie chodzi o to, by dawać ulgi najbogatszym, ale by biedni zarabiali więcej.

Na pytanie co zrobi, jeśli projekt trafi do zamrażarki sejmowej, odpowiedział: – Jako przewodniczący związku zawodowego Solidarność staram się przede wszystkim prowadzić dialog. Jeżeli jednak tego dialogu nie będzie, nie zostaną wysłuchane osoby, które podpisały się pod

tym projektem, bo nie chodzi o przewodniczącego związku, tylko o ponad 350 tys. osób, które się podpisały w tak ważnej sprawie, i projekt ten zostanie odłożony do jakiegokolwiek zamrażarki, to powiem, że związek zawodowy Solidarność w swojej 31-letniej historii nie takie zamrażarki otwierał. Będziemy musieli stosować inne formy protestu lub przywołania do porządku osób, które obiecały, a pewnych rzeczy nie zrealizowały.

### **Jak ma działać ustawa?**

**1.** Gdy realny prognozowany przyrost PKB jest niższy od 3 procent, to stosuje się dotychczasowy mechanizm ustalania wysokości minimalnego wynagrodzenia.

**2.** Gdy realny prognozowany przyrost PKB zawiera się w przedziale między 3 a 4 procent, to wysokość minimalnego wynagrodzenia ustala się jako wartość procentową prognozowanego wynagrodzenia średniego w roku przyszłym. Wartość procentowa jest wynikiem powiększenia procentowej relacji bieżącego wynagrodzenia minimalnego do prognozowanego średniego wynagrodzenia w roku bieżącym o prognozowany realny przyrost PKB ponad 3 proc.

**3.** Gdy realny prognozowany przyrost PKB jest równy lub wyższy niż 4 procent, to wysokość minimalnego wynagrodzenia ustala się jako wartość procentową prognozowanego wynagrodzenia średniego w roku przyszłym. Wartość procentowa jest wynikiem powiększenia procentowej relacji bieżącego wynagrodzenia minimalnego do prognozowanego średniego wynagrodzenia w roku bieżącym o dwie trzecie prognozowanego realnego przyrostu PKB. W przypadku wystąpienia różnicy między prognozowaną a rzeczywistą wartością średniego wynagrodzenia wprowadza się wskaźnik korygujący.

### **Aktualności**

W związku z rezygnacją z funkcji przewodniczącego PKZP p. Kopczyńskiego

i członka Zarządu p. Dobrosielskiej, Zarząd PKZP uchwałą nr 18/11 z dnia 12.10.2011r. powołał nowego przewodniczącego PKZP p. Brzezińskiego Bogdana.

#### Nowy skład PKZP:

Przewodniczący - Bogdan Brzeziński,  
Z-ca przew. – Halina Kubiak  
Sekretarz – Irmina Kminikowska  
Skarbnik – Roman Stawecki  
Członek – Jan Wenski  
Członek – Jan Kopczyński

\*\*\*

W dniu 25.11.2011 roku KZ organizuje tym razem w restauracji „Gościniec” przy ul. Toruńskiej **XIV Biesiadę Piwną**.  
Odpłatność: 110zł od pary dla członków związku oraz 130zł od pary dla obcych.

### **Humor**

Na przystanku autobusowym pewna pani widzi strasznie umorusanego i zasmarkanego małego chłopca.  
- Chłopcze, nie masz chusteczki?  
- Mam, ale obcym ludziom nie pożyczam.

\*\*\*

Na lekcji plastyki dzieci rysują sporty zimowe. Pani podchodzi do Jasia i pyta:  
- Jasiu, czemu nic nie narysowałeś?  
- Narysowałem! Małyśza.  
- A gdzie on jest?  
- Poleciał.

\*\*\*

Przychodzi staruszka do banku, podejmuje wszystkie pieniądze z konta i wychodzi. Po pięciu minutach wraca i znów wpłaca całą kwotę na swój rachunek. Pracownik banku pyta, po co to robiła? Na co babcia:  
- A, z wami to nic nie wiadomo! Przeliczyć musiałam...

Redaguje zespół.

Wydaje: Komisja Zakładowa NSZZ *Solidarność*  
w ANWILU SA, tel. 32-32, 33-32  
Do użytku wewnętrznego